

Sygn. akt IV Ca 362/18

POSTANOWIENIE

Dnia 1 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Michalska

Sędziowie: SO Małgorzata Szeromska (spr.)

SO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Protokolant: Katarzyna Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 1 sierpnia 2018r. na rozprawie w P.

sprawy z wniosku D. S.

z udziałem A. K., Z. M. (1), J. S. (1), L. J. i J. S. (2)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 15 stycznia 2018 r.

sygn. akt I Ns 297/17

postanawia:

1. sprostować z urzędu zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zmienić kolejność imion wnioskodawcy i zamiast K. S. wpisać D. S.;
2. oddalić apelację.

Sygn. akt IV Ca 362/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Żyrardowie postanowieniem z 15 stycznia 2018 r. stwierdził, że spadek po L. S. (1) zmarłym 8.11.2016 r. nabyły jego dzieci Z. M. (1), J. S. (1), L. J., K. S., A. K. i J. S. (2) po 1/6 części.

Istotne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i stanowiące podstawę rozstrzygnięcia były następujące:

L. S. (2) zmarł w wieku 84 lat dnia 08.11.2016r. w B. i ostatnio stale tam zamieszkiwał. W chwili śmierci był rozwodnikiem. Pozostawił sześcioro dzieci: L. J. (syna L. i A.), J. S. (1) z domu J. (córkę L. i A.), Z. M. (2) z domu S. (córkę L. i J.), J. S. (2) (syna L. i J.), K. S. (syna L. i Z.) oraz A. K. (córkę L. i M.). Spadkodawca testamentu nie sporządził. Oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku nie były składane. L. S. (1) wykonywał zawód lekarza. W okresie od 17.10.2016 r. do 28.10.2016 r. przebywał w Szpitalu w R. w związku z zaostrzeniem przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. W trakcie pobytu w ww. placówce zdiagnozowano u niego nowotwór płuc. Spadkodawca samodzielnie wyrażał zgodę na wykonanie u niego zabiegów medycznych i kontaktował się z lekarzem prowadzącym K. N.. Ze szpitala został wypisany w stanie ogólnym dobrym, lepszym niż w chwili przyjęcia. Był odwiedzany w placówce

przez córkę Z. M. (1) i syna K. S.. W dniu 28.10.2016 r. został odwieziony przez syna K. S. do domu w B.. Tego dnia przyjechał do spadkodawcy jego bratanek - P. S., także wykonujący zawód lekarza. Spadkodawca wyraził zgodę na konsultacje lekarskie u prof. O. w W.. W dniu wypisu spadkodawca poruszał się samodzielnie. W kolejnych dniach stan jego zdrowia się znacznie pogorszył, zaś w ostatnich dniach przed śmiercią był on osobą leżącą. Był odwiedzany przed śmiercią przez dzieci – Z. M. (1), J. S. (2) i A. K., z którymi się porozumiewał samodzielnie. Po śmierci ojca K. S. podejmował negocjacje z rodzeństwem odnośnie podziału majątku spadkowego, przy założeniu dziedziczenia ustawowego. Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku został złożony przez K. S. dnia 08.05.2017 r. Treść przywoływanego we wniosku testamentu ustnego nie została spisana.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw do uznania, że spadkodawca przekazał swoją ostatnią wolę w formie testamentu ustnego, bowiem prowadzona rozmowa towarzyska na żadnym etapie nie przemieniła się w poważną i stanowczą chęć wyrażenia przez spadkodawcę wobec towarzyszących mu osób ostatniej woli (brak woli testowania). Osoby te nie mogły wówczas na podstawie towarzyszących jej okoliczności mieć świadomości, iż stają się w tej rozmowie świadkami testamentu. Nadto nie można przyjąć, aby tego dnia istniała obawa jego rychłej śmierci. Przeciwnie spadkodawca został w tym dniu wypisany ze szpitala, co istotne w stanie lepszym, niż był w chwili jego przyjęcia. Stan zdrowia spadkodawcy nie uzasadniał dalszego leczenia szpitalnego, a jedynie leczenie w warunkach ambulatoryjnych. Z uwagi na powyższe nastąpiło nabycie spadku na podstawie dziedziczenia ustawowego.

Apelację od tego orzeczenia złożył wnioskodawca, zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając błędne ustalenia faktyczne odnośnie stanu zdrowia i kondycji spadkodawcy w dniu wypisu ze szpitala, a nadto błędne przyjęcie, że nie zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Apelujący wniósł o uchylene zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna, a jej zarzuty chybione. Sąd Okręgowy korzystając z całego materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd I instancji, dokonując własnej oceny wyników tego postępowania, a w następstwie tej oceny również stosownych ustaleń faktycznych uznał, że zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe. Ustalenia Sądu Rejonowego odpowiadają analizie zgromadzonych dowodów. Tym samym należało uznać, że Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując trafnej oceny poszczególnych dowodów, a w jej następstwie uznając, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że spadkodawca wyraził swą ostatnią wolę w formie testamentu ustnego.

Zarzuty apelacji koncentrują się na kwestionowaniu ustaleń co do stanu zdrowia spadkodawcy w dniu wypisu ze szpitala, a w konsekwencji na kwestionowaniu uznania, że w dniu 28.10.2016 r. nie zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawcy. W ocenie apelującego spadkodawca nie poruszał się w dniu wypisu ze szpitala samodzielnie. Nie przesądza to jednak o istnieniu obawy rychłej śmierci. Osoby, które według wnioskodawcy miały być świadkami testamentu ustnego nie widziały spadkodawcy chodzącego, w czasie ich wizyty siedział cały czas przy stole. Świadek P. S., bratanek spadkodawcy i z zawodu lekarz podkreślał, że stan zdrowia spadkodawcy był ciężki w sensie rokowań, z uwagi na chorobę nowotworową, natomiast nie mówił on, że spadkodawca miał problemy z samodzielnym poruszaniem się. Z kolei lekarz prowadzący ze szpitala K. N. wyraźnie zeznał, że pacjent został wypisany do domu w stanie lepszym, niż był przyjęty. Zaznaczył też, że spadkodawca nie był w stanie agonalnym. Wskazał także, że wskazany w karcie wypisowej ze szpitala „stan dobry” pacjenta nie oznacza, że jest on zdrowy, oznacza, że pacjent nie zgłasza dolegliwości i może leczyć się w warunkach domowych. Nie ulega wątpliwości, że stan zdrowia spadkodawcy był poważny z uwagi na chorobę nowotworową, rokowania nie były dobre, nie oznacza to jednak automatycznie, że istniała obawa jego rychłej śmierci. Świadek K. N. zeznał, że był zaskoczony wiadomością, że pacjent zmarł wkrótce po wypisie (w rzeczywistości po 11 dniach). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lipca 2003 r. (V CK 120/O2) stwierdził: W stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, że przesłanka obawy rychłej śmierci istnieje w szczególności wtedy, gdy spadkodawca cierpi ciężką chorobę (np. nowotworową), ale jego stan jest ustabilizowany.

Istnieje oczywiście w takich sytuacjach obawa śmierci, i to zarówno oceniana w kategoriach obiektywnych, jak i - zazwyczaj - subiektywnych, jednak przyznanie jej cechy "rychłości" wymaga dodatkowego elementu, np. nagłego pogorszenia się stanu zdrowia. Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie występowała, spadkodawca był wpisany ze szpitala w stanie dobrym i nie zaistniały żadne okoliczności uzasadniające taką obawę.

W tym miejscu stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku na podstawie ustawy, a nie na podstawie testamentu z dwóch powodów: uznał, że testament szczególny nie został sporządzony, a nadto nie istniała obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Oceny Sądu I instancji, że wypowiedziane przez spadkodawcę słowa w czasie rozmowy przy stole nie mogą być uznane za wyrażenie ustnie ostatniej woli przez spadkodawcę z przyczyn szczegółowo opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia apelujący nie kwestionuje. Apelacja nie zawiera bowiem żadnych zarzutów w tym zakresie. Na wstępie Sąd Okręgowy podzielił zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zatem nie ma potrzeby ponownie do tej kwestii się odnosić.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na to, że wnioskodawca nosi imiona D. K., a nie K. D. (akt urodzenia k-12) należało sprostować z urzędu na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oczywistą omyłkę zawartą w postanowieniu Sądu Rejonowego.

Małgorzata Szeromska Małgorzata Michalska Katarzyna Mirek-Kwaśnicka

Zarządzenie z (...)

(...)

Małgorzata Szeromska